Rok XXXV. Olsztyn, na wtorek 3. maja 1921 r. Nr. 101.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 4 mk.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 534

Godziny przyjęć: od 12 do 1 w południe.

Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.

Redaktor: **Ludwik Łydko.**

W dniu 3. maja.

Uroczyściej niż kiedykolwiek święci dzisiaj wolny naród polski pamiątkę wiekopomniej konstytucji z dnia 3-go maja 1791 roku ogłoszonej w Warszawie w obecności króla, sejmu i wszystkich stanów.

Dziejowa chwila tej konstytucji, — dziś jedno z największych świąt narodowych w Polsce — to tryumf i zasługa Polski na polu cywilizacji, postępu i prawa, to największy czyn odradzającego się narodu, który chciał żyć wolny, mocny i potężny. Konstytucja 3-go maja pozostanie po wieczne czasy świadectwem, ile zdrowej potęgi tkwi w duszy narodu polskiego, skoro w chwili, gdy gdzieindziej obalały się trony i przelewały strumienie krwi, kiedy na Polskę padały gromy, naród ten spełnił wielki czyn zgody i zrównania i w mocnem poczuciu państwowem, z silną stanowczością przeprowadził prawdziwie dziejowe reformy.

Dziejowa chwila nadania narodowi praw, które miały mu pomódz do zerwania pęt niewoli, wzbudziła podziw u wszystkich innych narodów i postawiła Polskę w rzędzie najbardziej postępowych państw. Niemcy nie miały wówczas i nie posiadły jeszcze prędko równie wolnomyślnego rządu, dlatego też ten dokument prawodawstwa polskiego, pozostanie niezatartem świadectwem dążenia narodu polskiego do postępu. Naród polski szczycić się może, że współdziałanie w wielkiem dziele cywilizacji Europy, wykazał dokumentami zasług położonych na każdem polu pracy. Wypisał je bowiem krwią własną na wszystkich polach walki, za wiarę katolicką i wolność, wypisał je także artykułami praw tak mądrych, tak sprawiedliwych i tak wolnomyślnych, na jakie nie zdobył się żaden ówczesny naród Europy.

Konstytucja 3-go maja dała Polsce mocny i liberalny rząd, siłę zbrojną, władzę prawodawczą oddała w ręce sejmu, którego uchwały zapadać miały większością głosów, a nie zrywane jak dotąd przez zgubne »liberum veto«. Ministrowie już wówczas mieli być odpowiedzialni przed narodem. Konstytucja zaprowadziło nadto sprężystą administrację, podniosła mieszczaństwo, poczęła otaczać lud wiejski opieką i mocnemi prawami, przypuściła wszystkich do praw i swobód, jakie przysługiwały dotąd jedynie szlachcie, zapewniła ludowi opiekę rządu i popchnęła życie polskie na nowe tory.

Konstytucja 3-go maja nie uchroniła wprawdzie Polski od upadku, bo zaborcze państwa sąsiednie wzięły się solidarnie do dzieła wykreślenia Polski z karty Europy. Ale odruch ten kraju i narodu całego złotemi głoskami wolności zapisał Polskę w historji powszechnej i dał późniejszym pokoleniom wiarę w lepszą przyszłość i otuchę do dzwigania kajdan niewoli. Czem byłaby Polska bez tej wiekopomnej konstytucji, trudno dziś bez grozy pomyśleć, zaś jej znaczenia nie doceniamy ani w połowie.

Nazwiska twórców konstytucji, Hugona Kołłątaja, Małachowskiego i innych, pozostaną po wszystkie czasy na chlubnem miejscu historji polskiej. Dzisiaj każde polskie serce poruszyć się musi żywiej z wdzięczności ku tym praojcom naszym z 1791 roku za ich czyn tak wielki i patrjotyczny.

Lat stotrzydzieści upłynęło od tego czasu, naród polski przeszedł wiele porywów ku oczekiwanym świtom, ale nic nie zdołało zatrzeć wrażenia wielkiej konstytucji. Kiedy po wojnie światowej powróciła Polska do niepodległego życia, obchód konstytucji 3 maja stał się urzędowem świętem i jedną z największych uroczystości narodowych polskich.

Tem więcej, że Polska idąc wzorem roku 1791 w trzecim roku po odzyskaniu niepodległości, stworzyła znowu dzieło historycznego znaczenia, uchwalając konstytucję 17 marca 1921 roku. Obecna Polska zdobyła nareszcie mocne podstawy państwowe i te zasadnicze prawa należne każdemu wielkiemu i kulturalnemi narodowi, na których to prawach opierać się będzie cała odbudowa i egzystencja państwa polskiego. Dziś nie w upadku, ale rwąca się do życia i czynu Polska, uchwala konstytucję, a tem samem wchodzi do rodziny międzynarodowej jako państwo samodzielne i praworządne, którego prawa oparte są o rodzime zasady i system rządów.

Sejm dzisiejszy państwa polskiego dał, dowód swej dojrzałości narodowej i politycznej, posłowie polscy wykazali czynem, że w narodzie polskim zwyciężyło zrozumienie swego znaczenia a zarazem i ochota do ładu i porządku.

Pod obcem panowaniem święcimy dzisiaj choć w duchu wielką uroczystość 3-go maja oraz dzielimy radość całego narodu polskiego z uchwalenia pamiętnej na przyszłość konstytucji 17 marca 1921 roku.

Radość nasza będzie ale wtedy zupełną, kiedy konstytucja państwa pod którego rządami żyjemy, zapewni nam w naszem rozwoju narodowym te same prawa, jakiemi cieszy się dzisiaj każdy obywatel w wolnej Polsce.

L. Ł.

Groźba pod adresem Polski.

Olsztyn, 1 maja. »Königsberger Allg. Zeitung“ podaje następujący telegram swego korespondenta z Berlina.

»Rząd nietylko z powodu sytuacji na zachodzie, ale i z powodu groźnego położenia na wschodzie znajduje się w trudnem położeniu. Rząd ma dokładne informacje, że Francja zgodziła się na to, aby Polska udział brała w represaljach wojskowych. Ponieważ Anglja i Włochy wojskową akcję Polski bardzo energicznie odrzucają, a więc Polska nie będzie w imieniu Najwyższej Rady działała. Niemcy dla tego mają prawo obrony przed Polską. Rząd jest zdania, że wkroczenie wojsk polskich na terytorjum niemieckie oznacza wojnę. Polskie plany okupacyjne skierowane są nietylko przeciwko Górn. Śląskowi, ale także przeciwko środkowemu Śląskowi, poznańskim dzielnicom granicznym aż do Odry. Wystarczająca ochrona militarna granicy jest o ile nasze środki wojskowe dozwolą, zapewniona. W parlamencie stwierdzono z zadowoleniem, że wszystkie partje obywatelskie bez wyjątku co do użycia środków obrony są zgodne.

S.

Dymisja dra Simonsa.

Berlin, 29. 4. Dr. Simons wniósł prośbę o dymisję z gabinetu. Kanclerz Fehrenbach prosił go, aby chwilowo pozostał w gabinecie aż do czasu odpowiedzi Ameryki i pewnego wyjaśnienia nader ciężkiej sytuacji.

Najwyższa Rada koalicyjna.

Londyn, 30. 4. O godz. 4 po południu nastąpiło pierwsze posiedzenie Najwyższej Rady koalicyjnej.

Finanzamt.

Biedny „Finanzamt“. Jest najważniejszą instytucję w Niemczech i najwięcej nielubianą. Nie lubią »Finanzamtu“ i konserwatyści i socjaliści i centrowcy i komuniści i „Heimatdiensty“ i my, Polacy. Naszych patryjotów niemieckich patrjotyzm kończy się na kieszeni. Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich jest nietylko patrjotyczną, ale nacjonalistyczną, szowinistyczną, a co do Polaków to już przeważnie choruje na „Polenkoller.“ Ale ta prasa nie mówi „landsmanom“: „Zahlt, denn das Vaterland ist in Not.“ Liczy się ta prasa z opinią i zamieszcza bardzo drastyczne artykuły przeciwko instytucjom, które mają wydobyć ojczyznę z ciężkich tarapatów finansowych. Taki artykuł zamieściły również w jednym dniu olsztyńska i Allensteiner Zeitung“ i braciszek jej centrowy „Allensteiner Volksblatt“. Artykuł zatytułowany: „List otwarty do „Finanzamtu“ w Olsztynie.“ Przypatrzymy się bliżej owemu artykułowi.

Otóż w piątek dnia 15 kwietnia odbyło się w hotelu Kopernika zebranie „Land- i „Fortwirtschaftsverbandu“ celem zajęcia stanowiska w sprawie „Reichsnotopfer“. Przewodniczący towarzystwa był sam u kierownika olsztyńskiego „Finanzamtu“ Dr. Weizmanna i prosił go, ażeby osobiście lub przez owego zastępcę dał zebranym odpowiednie wyjaśnienia.

3000 gospodarzy czekało napróżno na wyjaśnienia „Finanzamtu“. Gospodarze zamierzali udać na »Finanzamt« i zmusić panów do wyjaśnień w sprawie podatków i z mozołem rzekomo zarządowi udało się powstrzymać wzburzonych gospodarzy od tego kroku.

Zarząd towarzystwa prosi więc Finanzamt, ażeby przy opodatkowania brał wzgląd na rozsądek, na zdrowy rozum ludzki. Jeżeli to bowiem nie nastąpi natenczas nie 3000 ale najmniej 6000 gospodarzy z powiatu się stawią.

Przytacza dwa przykłady, które podajemy na odpowiedzialność towarzystwa

„Pewien gospodarz kupił w dniu 5 maja 1919 r. posiadłość za 27 800 marek. Finanzamt opodatkował posiadłość dnia 31 grudnia 1919 do »Reichsnotopfer« na 117000 marek. W 8 miesiącach zwyżka wartościowa o 89200 marek. A więc więcej niż czworaka.

Drugi gospodarz kupił dnia 21 października 1919 posiadłość za 40 000 marek, po 2 1/3 miesiąca ocenia się posiadłość na 123000 marek.

Towarzystwo donosi, że może 1000 podobnych przykładów przytoczyć i stwierdza, że jeżeli gospodarz zaraz podatki takie zapłacić będzie musiał, natenczas zmuszony jest ostatnią krowę, ostatniego konia sprzedać. Na produkty rolnicze nastąpi wielka zniżka cen. Produkcja ustanie. Nastąpi brak żywności i głód. Jeżeli zaś »Finanzamt“ te podatki nie zaraz, ale ratami ściągać będzie, natenczas ceny za produkty rolnicze podwyższę się 3 do 4 krotnie. Winę ponosi »Finanzamt«.

Towarzystwo stwierdza, że wie o tem, iż Niemcy wojnę przegrali, wie o tem również że »wrogowie Niemców do krwi wyzyskują«. Niemożliwem jest atoli ażeby tylko gospodarze zapłacić mieli przegraną wojnę i lekkomyślnie po wojnie wyrzucone pieniądze.

Tyle mniej więcej wywody wydziału powiatowego olsztyńskiego »Land- und Forstwirtschaftsverbandu“.

Źle jest, bardzo źle. Nasz biedny polski gospodarz, który ani wojny nie chciał i który nawet za Polską głosował cierpi dzisiaj zupełnie niewinnie pod przymiennemi ciężarami. Więcej jeszcze jak Niemcy, ponieważ przeważnie nie ma objaśnień w ojczystym języku, nie może się bronić, nie może reklamować, nie może wyzyskać jak się należy wszystkich przysługujących mu praw obrony przed niesprawiedliwem i niesłusznem opodatkowaniem.

Dla tego koniecznie należy wyjaśniać sytuację, trzeba przy opodatkowaniu postarać się o system zupełnie sprawiedliwy, ażeby rozgoryczeniu zapobiegać i nienarażać mianowicie biedniejszych gospodarzy na tak wielkie straty. Dla polskich gospodarzy trzeba koniecznie ustanowić urzędników mówiących po polsku. To wszystko się samo przez się rozumie.

Ale co do wojny i skutków wojny zajmujemy inne stanowisko. Niemiecki naród z radością powitał wybuch wojny. Pamiętamy dobrze zapał który panował także w Prusach Wschodnich wśród Niemców. Może później, za lat bardzo wiele, gdy Niemcy przejrzą i nie będą stały pod hypnozą pewnych kół, dowie się naród niemiecki w jaki sposób prasa niemiecka forsowała zapał w narodzie i w jaki sposób informowała czytelników o położeniu. Dowie się naród niemiecki, w jaki sposób koła rządowe wsuwały cipelmycę na oczy i uszy niemieckiemu Michałkowi, aby nie widział i nie słyszał prawdy.

Naród niemiecki dźwiga obecnie ciężkie brzemię skutków tej katastrofy dziejowej, wojny światowej, której mógł uniknąć, gdyby przejął się zawczasu prawdziwemi zasadami sprawiedliwości, wolności i uwierzył w tę prawdę, że nie tylko Niemcy żyją na świecie i mają prawo do egzystencji i rozwoju, ale że są także inne narody, które mają również prawo do wolności, niepodległości i dążenia — do słońca. S.

Oczem wiedzieć należy.

Odbieramy następujące pismo:

1. Kto optuje na rzecz Polski, ma według traktatu pokojowego prawo do swobodnego wyprowadzenia majątku do Polski bez żadnych ceł, podatków i trudności.

2. Optować można aż do 10 stycznia 1922 roku.

3. Kto optuje, nie potrzebuje się zaraz wyprowadzać. Żadna władza niemiecka, żaden pracodawca dlatego wydalić go nie może. Byłoby to zupełnie bezprawne i przeciwko traktatowi pokojowemu. Chociaż optuje, może tutaj tak długo pozostać, jak mu się podoba.

4. Do swobodnego wyprowadzenia się do Polski, jeżeli optujący chce to uczynić, ma od dnia dokonania opcji 12 miesięcy t. j. rok czasu. Jeżeli w przeciągu tych 12 miesięcy po dokonaniu opcji się wyprowadzi, nie potrzebuje płacić od swego majątku ani cła ani nadzwyczajnych podatków.

5. Jeżeli w przeciągu 12 miesięcy po dokonaniu opcji nie chce się wyprowadzić, może pozostać lecz przy późniejszej przeprowadzce musi zapłacić cło od nowych rzeczy lub majątku (od starych, używanych rzeczy nie płaci się cła).

6. Niemcy opcji narazie nie uznają i tak czy owak przy przeprowadzce obecnie cła i podatki pobierają. Opcja więc nic nie pomaga.

7. Do zapisujących się obecnie w Konsulacie w rejestr obywateli polskich odnosi się to samo co do optujących.

8. Przez niezapisanie się obecnie w Konsulacie nikt szkody nie poniesie, ponieważ sprawa musi być między Niemcami a Polską jeszcze wyjaśniona. P.

Przegląd polityczny.

Polska.

Unja polsko-litewska.

Warszawa. Francuskie Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało polski projekt uregulowania zatargu polsko-litewskiego, oparty na dążeniach polskich federalistów. Rząd litewski również nadesłał ze swej strony swoje propozycje w tej samej sprawie.

Przyznają w Paryżu, że konieczną jest ścisła współpraca pod względem militarnym między obu federowanymi, lecz wyrażają wątpliwość, czy taka współpraca będzie możliwa w dziedzinie polityki zagranicznej i nie wierzą w to, żeby Litwa przyjęła unję celną z Polską. Jasne jest jednak, że żaden, nawet najfanatyczniejszy federalista polski nie może wyobrazić sobie federacji inaczej, jeno pod tym potrójnym warunkiem intymnej współpracy polsko litewskiej w dziedzinach: militarnej, celnej i polityki zagranicznej.

Wilno. »Echo Kowieńskie« donosi, że w Kownie powstaje silny ruch w sprawie federacji z Polską. Grupa zwolenników tego ruchu prowadzi usilną propagandę, mającą na celu stworzenie federacji polsko-litewskiej.

Niemcy.

Gotowi do marszu.

Monachjum, 30. 4. Wojska francuskie stoją w pogotowiu do marszu do Bawarji. Tak samo donoszą o przygotowaniach do akcji w zagłębiu Ruhry ze strony Francji i Belgji.

Zawiedzione nadzieje.

Paryż. Według wiadomości, jakie otrzymał rząd francuski prywatnie z Waszyngtonu, rząd amerykański udzieli Niemcom odpowiedzi dopiero po porozumieniu się z sojusznikami. O ile słychać, odpowiedź ta będzie tego rodzaju, że Ameryka zażąda od Niemców zasadniczego uznania uchwał paryskich i oświadczy przy tem, że obrady możliwe będą tylko nad ułożeniem sposobu spłaty długu.

Londyn. Zwrócenie się Niemców do Ameryki pogorszyło położenie niemieckie w Anglji. »Daily Chronicle«, dziennik uchodzący za organ Lloyd Georgea, zaznacza, że Niemcy przekonają się, że jednak ostatnie słowo w sprawie odszkodowań będą mieli sojusznicy.

Mobilizacja na granicy polskiej.

Berlin. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego niezawisły socjalista Dittmann zarzucił rządowi, że nie troszczy się o rozbrojenia a przeciwnie na wschodniej granicy niemieckiej czyni nowe przygotowania mobilizacyjne. »Vorwärts« omawiając poruszoną w parlamencie sprawę znacza, że pierwsze zarządzenie mobilizacyjne poczyniono 20. bm. z obawy, że wojska polskie zajmą zbrojnie G. Śląsk. Dalsze zarządzenia nad granicą polską poczyniono w dniach ostatnich, wskutek wiadomości, że armja polska ma wziąć udział w sankcjach sprzymierzonych przeciwko Niemcom.

Niezadowolenie Bawarji.

Monachjum. Liczne dzienniki ogłaszają list otwarty do kanclerza Rzeszy, atakujące gwałtownie rząd Rzeszy, zwłaszcza zaś Fehrenbacha i Simonsa z powodu ich noty doprezydenta Hardinga. List, podpisany przez »blok porządku bawarskiego« żąda nowych wyborów i ustalenia prawdziwej opinji w państwie.

Miłość »pokoju« u nacjonalistów.

Berlin. Mowa Helffericha w parlamencie niemieckim, atakująca niesłychanie Simonsa zawiera między innymi następujący passus, ośmiewany przez całe audytorjum: »Cesarskie Niemcy były najbardziej miłującem pokój mocarstwem«.

Mowa generalny niezawisłych socjalistów dr. Breitscheid przytoczył brzmienie tajnego dokumentu rządowego, wedle którego Wilhelm II. (miłujący pokój) żądał w r. 1917 zawarcia pokoju na podstawie zapłaty przez Amerykę 30 miljardów dolarów, przez Francję 40 miljardów i aneksji całego szeregu krajów i wysp, jak Longwy, Brieg, pobrzeże bałtyckie, a nawet Malta.

Boszewizm niemiecki.

Berliński organ komunistów »Die Rote Fahne« zamieszcza pod tytułem »Śmierć kapitalistycznym gnębicielom« zestawienie pięciu najważniejszych postulatów komunistów niemieckich.

Programm żądania komunizmu niemieckiego brzmią: 1. Nie wolno ograniczać lub zamykać przedsiębiorstw przemysłowych bez woli i wiedzy rad fabrycznych oraz związków zawodowych. 2. Skrócenie czasu pracy przy dalszej równej i pełnej płacy oraz zatrudnianie bezrobotnych pod kontrolą rad i związków zawodowych. 3) Nie zniżka płacy, ale uregulowanie płac pod kątem widzenia minimum potrzebnego do życia. 4.) Rozbrojenie burżuazji a uzbrojenie robotników dla obrony przed kapitalistami. 5.) Planowe skierowywanie wyrobu towarów dla zaopatrzenia bolszewickiej Rosji.

Czyli, że komuniści niemieccy pragną z Niemiec zrobić sowieckie Niemcy na wzór bolszewickiej Rosji. Wiele szczęścia!

Górnicy polscy w okupowanych obszarach.

Bytom. Pisma górnośląskie donoszą z Paryża, że ponieważ Niemcy grożą strejkiem robotników niemieckich w zagłębiu Ruhry na wypadek okupowania zagłębia tego przez wojska koalicyjne, Francja porozumiała się z organizacją polskich górników w Westfalji i Nadrenji w tym względzie, że strejkujący robotnicy niemieccy mają być wydaleni z obszaru okupowanego do Niemiec, a zastąpić ich mają robotnicy Polacy.

Rosja.

Nowa mobilizacja w Rosji sowieckiej.

Helsingfors. Według ostatnich wiadomości z Rosji sowieckiej, ogłoszono we wszystkich guberniach nową mobilizację czerwonej armji. Silne bolszewickie oddziały zgromadziły się na rozkaz Trockiego w Samarze, i Czelabińsku ażeby pod jego osobistym dowództwem powstanie w Syberji uspokoić. Na ostatnim posiedzeniu kongresu sowieckiego propozycja żeby czerwone wojska zamienić na milicję, znaczną większością głosów przeciw upadła.

Rodzice!

Nauka języka polskiego będzie udzielana o ile rodzice piśmiennie tego zażądają. Rozporządzenie ministerjum przepisuje wyraźnie w ten sposób.

Żądajcie więc nauki języka polskiego i religji w języku polskim.

Podpisujcie petycje i formularze, żądające wypełnienia tego prawa.

Inaczej nie zyskacie swego prawa. Sami postarajcie się o to.

Rodzice polscy, pamiętajcie o wychowaniu dzieci w duchu katolickim i narodowym!

KRONIKA.

Olsztyn, dnia 2. maja 1921.

Kalendarz na wtorek: Znalez. św. Krzyża.
Wschód słońca o g. 4,28; zachód o g. 7,27.

Z Prus Wschodnich.

— **Ogłoszenie.** „Finanzamt“ podaje do wiadomości, jak wysoko należy szacować wartość naturalji i materjałów pobieranych przez ordynarjuszy, celem oznaczenia wysokości podatku odciąganego od zarobku. Liczyć należy:

Za wolne mieszkanie	130 mk.	rocznie
Wolne utrzymanie krowy	1200	„ „
Wolny opał	600	„ „
1 pręt kwadratowy (Quadratrute) ziemi	1,50	„ „
Wolne utrzymanie owcy	80	„ „
1 ctr. pszenicy	70	„ „
1 ctr. żyta, owca, jęczmienia, mieszanki	65	„ „
1 ctr. grochu	125	„ „
1 ctr. peluszki lub bobu	83,35	„ „
1 ctr. ziemniaków	20	„ „

Powyższe wartości służyć mają jako podstawa tylko do odtrącania 10-procentowego podatku.

— **August Winnig.** Nr. 17 »Unsere Heimat«, organ »Heimatdienstu« i »Heimatferajnów« podpisał jako odpowiedzialny redaktor August Winnig. August Winnig jest socjalistą i był naczelnym prezesem Prus Wschodnich. Za współpracę ze znanym Kappem podczas osławionego puczu w Niemczech wykluczony został przez socjalistów z partji i podał się do dymisji. Został wydawcą pisma „Morgen“, w którem okazywał sympatję dla reakcyjnych prądów w Prusach Wschodnich. Nie wiemy, może to inny August Winnig. Jeżeli ten sam, nic dziwnego. S.

— **Znak czasu.** Zaczepki Polaków na ulicach Olsztyna, zaczynają się powtarzać. W piątek zaczepiono znowu na ulicy jednego z Polaków mieszkających w Olsztynie, obrzucając go różnemi przezwiskami. Od jakiegoś czasu zdarza się to coraz częściej. Zapytujemy się wobec tego, czy uważać to mamy jako »znak czasu?“

— (S). „Heimatdienst“, to organizacja niemiecka, to „Ostmarkenferajn“ w innym nakładzie. Centrala »Heimatdienstu« rozwija w Prusach Wschodnich agitację wielką. 150 wykładów wygłoszono w ostatnich miesiącach. Z polecenia centrali przemawiał w czwartek w Królewcu profesor E. Tiessen na temat »Znaczenie gospodarcze Prus Wschodnich dla Niemiec“. Sposób myślenia p. profesora obserwować możemy w następującym ustępie jego przemowy:

»Coraz to więcej Polska upada. Skutki »gospodarki polskiej« ujawniają się w powolnem rozkładzie dawniej niemieckich, obecnie polskich dzielnic. Niezadługo, jeżeli Polska na tej drodze dalej postępować będzie, znajdzie się nasz zachodnioprusk kraj bratni w podobnej sytuacji jak w roku 1772, gdy król pruski Fryderyk Wielki Prusy Zachodnie po trzystuletniem panowaniu polskiem objął. Zaniedbany był swego czasu kwitnący ongi kraj krzyżacki, pola, lasy, miasta i wsie zniszczone, ludzie zdziczali: »Trzeba tych ludzi uczynić nieco więcej ludźmi“ — powiedział Fryderyk. On przed wszystkiemi i nim Hohenzollernowie kraj znowu na stopień niemieckiej kultury zaprowadzili. Niechajby się znalazł znowu podobny mąż czynu, gdy dla naszych braci poza granicą godzina wolności wybije“.

Jaśniej nie mógł p. profesor określić celu, do jakiego „Heimatdienst“ dąży. »Ostmarkenferajn« uprawiał podobną politykę. I wyłamał sobie zęby wbijając je w polski granit.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** **Szczepienie przeciwko ospie** dzieci rodzonych w roku 1920 oraz pozostałych z poprzednich roczników, które przebywają w obwodzie miasta Olsztyna, odbędzie się w czasie od 6. do 20. maja.

* **Sąd ławniczy w Olsztynie.** Za przekroczenie prawa o polowaniu stawali przed sądem ławniczym kapitalista Onufry Sombrutzki i syn jego Brunon z Olsztyna. Obu spotkano na granicy polnej Kajny, gdzie posiedziciel Penquit jest dzierżawcą, w pełnym ekwipunku myśliwskim. Sąd skazał Onufrego Sombrutzkiego na grzywnę 100 marek, Brunona zaś dla braku dowodów zwolniono od kary.

— Za obrazę swego przełożonego stawał przed sądem szofer Antoni Kotter z Olsztyna. Oskarżony został za przekroczenie służbowe podanym do raportu przez sierżanta Maetzinga z 2. kompanji 39 pułku piechoty i miał być karanym. Z tego to powodu wyrażał się oskarżony do kolegów: „Jeżeli więcej jak 3 dni otrzymam, to i sierżant Maetzing podąży za mną i siedzieć będzie w celi obok mnie“. Oskarżony otrzymał 6 tygodni więzienia.

Z Powiśla

* **Starytarg.** Towarzystwo Lud. odbyło w przeszłą niedzielę 24. kwietnia swe posiedzenie. Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa p. Borowski. Po wstępnym przemowienie przewodniczącego, odspiewano zwrotkę pieśni »Kto się w opieke«, poczem był nader powczający wykład treści religijnej.

Udatne deklamacje wygłosiły uczennice: Elżb. Gałuszewska i Stanis. Radkówna. Następnie przemowił p. Borowski o towarzystwach ludowych i sprawach naszych w ogóle, zwracając się do zbałamuconych rodaków naszych, aby się z wrogami przeciw nam nie łączyli — przeciwstawiając stosunki rodaków na obczyźnie, jak oni ducha narodowego przez towarzystwa utrzymali. Kółko śpiewackie odśpiewało kilka pieśni narodowych. Po wyczerpaniu się porządku, zamknął p. Borowski, po odśpiewaniu »Serdeczna Matko«. Zebranie pochwaleniam P. Boga.

* **(S.) Podstolin.** Pan Pietruszenski, nauczyciel i organista w Podstolinie donosi nam, że nieprawdą jest jakoby on z zarządu „Heimatvereinu“ został z pewnych powcdów usunięty. Grozi nam skargą, jeżeli tego nie uczynimy. List napisany jest po niemiecku. Pisze nam również p. Pietruszenski, że ksiądz Mate-

blowski zachował się podczas plebiscytu neutralnie. Ciekawe są również następujące wywody p. Pietruszenskiego. Podczas Mszy św. odprawionej z okazji jubileuszu dzieci szkolne śpiewały tylko po polsku, uroczystość szkolna rozpoczęła się pieśnią „Kto się w opiekę", modlono się po polsku i po niemiecku, dzieci wygłosiły polskie i niemieckie wierszyki, on (Pietruszenski) wygłosił przemowy w polskim i niemieckim języku, a od Nowego Roku 1919 udziela polskiej nauki religji i nauki języka polskiego. Gdy mu przed kilku tygodniami regencja w Kwidzynie urząd kierownika kursu języka polskiego powierzyła, przyjął urząd ten pomimo, że w tygodniu dwa razy piechotą iść musi 10 i pół klm. tam i 10 i pół klm. z powrotem. Z tych wszystkich powodów ma redakcja dojść do przekonania, że p. Pietruszenski „Polaków tak nie zwalcza jak to korespondent nasz sztumski donosił". Zaznacza pomimo wszystkiego p. Pietruszenski, że jest niemieckim urzędnikiem, gdyż przysiągł na niemiecką i pruską konstytucję.

Pan Pietruszenski pozwoli, że i redakcja zaznaczy krótko swoje stanowisko. Redakcja przypuszcza, że p. Pietruszenski pochodzi z polskiej familji. Jeżeli p. Pietruszenski pochodzi z polskiej familji i udziela nauki języka polskiego, natenczas mógłby także do redakcji pisma polskiego napisać list polski. Wskazywanie na przysięgę jest zbytecznem. Nadejdzie bowiem czas i taki czas nadejść musi, że urzędnik Polak spełniać może i w państwie niemieckim swoje obowiązki. Nazywanie się Polakiem nie sprzeciwia się ani przysiędze ani konstytucji. My się konstytucji nie sprzeciwiamy przez to, że narodowość swoją głośno wyznajemy. Nie możemy być „Deutsche polnischer Zunge". Podobne pojęcia są nonsensem. Pan Pietruszenski uważa się widocznie za Niemca. Jest to już jego rzeczą. Można być także „neutralnym", nie zimnym ani nie gorącym. My jednak takich zasad wyznawać nie możemy. „Nichtwürdig ist die Nation, die nicht ihr alles setzt an ihre Ehre!"

Z Mazur.

* **Biskupiec.** „Deutsch-völkischer Schutz und Trutzbund" zwołał onegdaj zebranie na sali hotelu dworcowego. Referat o celach jego miał wygłosić literat dr. Veit. Zaledwie się ukazał, wszczął się na sali ogłuszający wrzask, przyczem komuniści szczególnie się odznaczyli. Powstało zamieszanie i mówca musiał lokal opuścić, nie uzyskawszy głosu. Próbował jeszcze odbyć w zamkniętem kółku na innej sali zebranie. I tu wtargęli przeciwnicy, krzyżując jego zamiary.

* **Nidbork.** W środę przed południem zjawił się w składzie zegarków Pergament'a przy rynku pewien robotnik, żądając swój przed dłuższym czasem sprzedany zegarek napowrót. Ponieważ jednak sprzedaż odbyła się prawnie, więc P. zegarek dalej sprzedał. Rozgniewany o to robotnik dobył sztyletu i zagroził, że jeżeli nie otrzyma zegarka napowrót, to zamorduje jego. P. chorował na serce. Wystraszony tą groźbą pobiegł na policję, prosząc o pomoc, której mu też nie odmówiono. Po południu zjawił się znowu ów robotnik, zoczywszy jednak nadchodzącego policjanta dał drapaka. Przytrzymano go jednak i stwierdzono jego papiery. P. tak się zirytował, że zamknął skład i udał się do mieszkania. Na progu jednak upadł i wyzionął ducha.

* **Ostród.** Akuszerka Emilja Karus otruła się. Samobójczynię podejrzywano o wykonywanie zakazanych eksperymentów. Dowiedziawszy się iż w mieszkaniu oczekuje ją policjant, w poczuciu winy zażyła trucizny.

Z dalszych stron.

* **Królewiec.** Na śmierć przejechanym przez automobil został robotnik Jan Matkuhn w pobliżu Rothensteinu.

— Onegdaj zauważył pewien cyklista, jadąc ulicą Grosse Krahnstrasse, jak w pobliżu doków warsztatowych wskoczyła do wody jakaś dziewczyna, którą już 2 godziny poprzednio, przejeżdżając tamtędy, stojącą zauważył. Zawołał na pomoc marynarzy z okrętu stojącego w pobliżu na kotwicy, którzy łodzią przybyli na miejsce wypadku. Zapóźno jednak, bo znużona życiem dziewczyna już utonęła. W torebce znalezionej na brzegu znajdowało się poświadczenie zwolnienia ze szpitala miejskiego na nazwisko Berta Elsner. Ciało nie zostało jeszcze wyłowione.

Z Polski.

— **Z konstytucji polskiej.** Nowo-uchwalona konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej znosi wszystkie kary cielesne i szlacheckie herby.

* **Gdańsk.** Aktem notarjalnem zgłoszono utworzenie się na obszarze w. m. Gdańska gminy polskiej w. m. Gdańska. Prezes dotychczasowej rady ludowej dr. Panecki w skromnem kole podniósł znaczenie nowej organizacji, stworzonej na mocy prawa o mniejszościach narodowych.

* **Poznań.** Rocznica zajść poznańskich minęła jak się tego spodziewano zupełnie spokojnie. Mszę żałobną odprawił w kościele łazarskim ks. poseł Maliński. Pochód wyruszył z »Zameczku« na Łazarzu przez kaponierę, św. Marcin, ulicę Rycerską, Wierzbięcice na cmentarz wildecki. Na czele pochodu niesiono sztandar ubrany w krepę i 12 wieńców. W pochodzie brało udział około 700 uczestników. Pochód odbył się w porządku. Władze nie stawiały żadnych trudności.

* **Łódź.** Powiatowy Komitet Obrony Państwa poparł inicjatywę Rozwoju w sprawie sprowadzenia do kraju zwłok Sienkiewicza i przesłał na ręce Marszałka Trąmpczyńskiego depeszę z prośbą, o zainicjowanie tej sprawy, oraz zaofiarował na ten cel 100 000 marek.

* **Kraków.** Naczelnik Państwa udaje się do Krakowa na otwarcie kliniki uniwersyteckiej. W czasie pobytu Naczelnika w Krakowie odbędzie się uroczystość wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu dyplomu honorowego doktora praw Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z Górnego Śląska.

— **Opole.** W kościele farnym odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze śp. matki gen. Le Ronda. Mszę św. odprawił Komisarz Apostolski msgr. Ogno przy asyście ks. proboszcza Kubisa z Opola i duszpasterza wojska francuskiego O. Menne. Udział był bardzo wielki. Były przedstawicielstwa międzysojusznicze, francuskie, włoskie i angielskie, wojskowe i cywilne z paniami. Polski konsulat generalny, polski komitet plebiscytowy opolski, oraz prasa i instytucje polskie wydelegowały również swoich przedstawicieli, tak samo konsulat generalny czeski. Po uroczystem nabożeństwie składali uczestnicy żałobni państwu Le Rond wyrazy współczucia, następnie wpisywali się do książek pamiątkowych.

— **Mysłowice.** W piątek wieczorem włamali się 3 złodzieje do tutejszego urzędu pocztowego. Zabierając skrzynkę, zawierającą przeszło 66 000 marek, złodzieje uszli niepoznani i dotąd nie ma po nich śladu.

Z Niemiec.

* **Berlin.** Expressem paryskim przejeżdżał przez Berlin w drodze do Paryża polski minister spraw zagranicznych, książe Eustachy Sapieha. Ministra witał na dworcu śląskim polski chargé d'affaires w Berlinie p. radca dr. Wysocki.

* **Berlin.** Komunistę Henryka Kortza, przewodniczącego wydziału wykonawczego w zakładach Leuna, które to wzięły udział wybitny w rozruchach komunistycznych, skazały sądy niemieckie na dożywotnie więzienie w domu karnym.

Ze świata.

Dążenia Austrji.

Wiedeń. Kanclerz Austrji, Mayer, oświadczył, że komisja Ligi Narodów prawdopodobnie w dniu 19 maja przedłoży Lidze prośbę Austrji w sprawie przyłączenia do Niemiec.

Układ handlowy rumuńsko-sowiecki.

W Moskwie została podpisana umowa handlowa między Rumunją a Rosją. Rząd sowiecki zażądał od rumuńskiego pozwolenia na wysłanie do Bukaresztu delegacji handlowej, składającej się stu członków.

Agitacja komunistyczna w Bułgarji.

Dzienniki sowieckie donoszą, że z inicjatywy komunistycznej partji bułgarskiej w wielu miejscowościach Bułgarji miały miejsce wiece, których celem była propaganda komunistyczna, usiłująca przeciągnąć robotników do komunistycznych związków zawodowych.

Z niewoli bolszewickiej.

Lotnik amerykańskiej eskadry Kościuszkowskiej, Cooper, wydostał się z niewoli bolszewickiej i obecnie przebywa w Rydze.

Od redakcji.

Kwidzyn. Artykuł oczekiwał decyzji kierownika. Zamieszczony będzie.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Tow. śpiewu Lutnia. W środę 4. b. m. o godzinie 8-mej wieczorem lekcja śpiewu. Udział wszystkich członków pożądany. Zarząd.

Podstolin. Tow. św. Kingi urządza w dniu 5. maja o godz. 6 wieczorem zabawę połączoną z deklamacją, śpiewem i tańcem na sali p. Stromidla. — Jako niespodzianki: poczta japońska, kosz szczęścia i obfita loterja, składająca się z tortów, cukrów, drobiu, robótek itp. O liczny udział rodaków z Podstolina i okolicy uprasza Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 8. maja odbędzie się w Sztumie zaraz po nabożeństwie walne zebranie sztumskiej filji Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Uprasza się o liczny udział członków. Zarząd.

Pierzchowice. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbędzie się dnia 3. maja o godz. 3-ciej po południu. Prezes.

Biura Związkowe.

Sekretarjat obwodowy na Warmję urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretarjat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową", która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji" znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winniście się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety". Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odnośnego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Jeneralny Związku Polaków.

Obwieszczenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie wzywa wszystkich mężczyzn, posiadających obywatelstwo polskie i urodzonych w czasie od roku 1900 do 1885 włącznie, o ile chodzi o oficerów to do roku 1879 włącznie, przebywających stale poza granicami Rzeczypospolitej Polski, by dla zadośyćuczynienia przepisom obowiązkowej służby wojskowej zgłosili się osobiście lub na piśmie celem zapisania się do Konsulatu lub do właściwej władzy wojskowej w kraju

najdalej do dnia 20 maja 1921 r.

Osoby, zgłaszające się, winne przedłożyć wszystkie dokumenty legitymacyjne wojskowe oraz poświadczenie stałego pobytu, wystawione przez kompetentne władze niemieckie.

Kto nie dopełni obowiązku zgłoszenia się, może zostać pozbawiony obywatelstwa polskiego, niezależnie od wszelkich innych skutków prawnych.

Za osoby, które mogą być pozbawione obywatelstwa polskiego, uważać się będzie:

a) dezerterów, którzy zbiegli z wojska polskiego po dniu 4. sierpnia 1920;

b) mężczyzn, powołanych do służby wojskowej (roczniki od 1885 do 1902, o ile chodzi o byłych oficerów od r. 1879), którzy bez przepisanych dokumentów opuścili granice Państwa Polskiego;

c) przebywających stale zagranicą, którzy do dnia 20 maja 1921 r. nie dopełnią obowiązku zapisania się, nakazanego niniejszem obwieszczeniem.

Podany powyżej termin zgłoszenia się najpóźniej do 20 maja b. r. dotyczy tylko możliwej straty obywatelstwa polskiego, lecz nie zwalnia od ogólnych następstw prawnych na wypadek niestawienia się do służby wojskowej.

Kwidzyn, dnia 21. kwietnia 1921 r.

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowości na sezon wiosenno-latowy

w materjałach wełnianych na suknie i kostjumy. Jedwabie na suknie i bluzki, crepé de chiné, eoliny, muśliny, woale, batysty, satynety, rypsy, froté, krepony.

Konfekcja damska, męzka i dla dzieci:

Ubrania kolorowe i granat. mk. **870, 650, 570, 465**
Ubrania czarne tużurk. (Gehrockanzüge) mk. **875, 770**
Ubrania czarne i granatowe do komunji św.

Paletoty, Ulstry, Jupy, Spodnie, Kamizelki, Płaszcze, Kostjumy, Spódnice, Bluzki, Halki i t. d.

Sukna na ubrania, paletoty i spodnie kolorowe, czarne i granat. od mk. **68—275**

Bielizna damska, męzka i dla dzieci:

koszule, kołnierzyki, krawaty, rękawiczki, parasole, kapelusze, czapki, pończochy, fartuchy, hemdentuchy, linony, kreasy, inlety, drylichy, cycheny na powleczenia i wszelkie towary krótkie — polecam w wielkim wyborze

po nadzwyczaj niskich lecz stałych cenach.

J. Domański, Sztum.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

BANK LUDOWY

Spółka z nieograniczoną poręką

w Kwidzynie, (Resursa)

Herrenstr. 14 **Telefon 382**

Przyjmuje
depozyty na korzystny procent.

Wymienia
wszelką walutę obcą jak najkorzystniej.

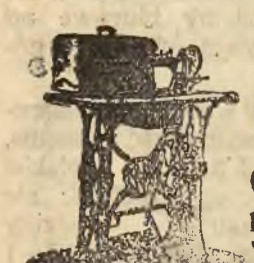
Przekazuje
pieniądze do innych banków.

Udziela
pożyczek krótko i długo terminowych na dogodnych warunkach.

Wóz

na sprężynach do wożenia mleka,
2 pługi, jedno i dwukonne,
duże żelazne i miałkie brony,
pojedyncze śle, zamianę na kartofle.

Zieliński, Bärenbruch 9.



Maszyny do szycia

dla familji i rzemieślników

przy dogodnych warunkach spłaty, również igły i oleje poleca

Gemba, **Olsztyn, ul. Cegielnia 32.**

Nadeszła większa przesyłka surowej i bielonej

bawełny do tkania

(wszystkie numera) i sprzedajemy jak najtaniej.

Specjalność: **niefarbujące kolory czerwone, modre i czarne.**

Wełnę do tkania, mocną wełnę do pończoch i do dzianych jak mają na składzie i polecają

J. Frenschkowski i syn

Ul. Warszawska 8/9. farbiernia. **Telefon 160.**

Zaproszenia weselne
.: zawiadomienia .:
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej"

Tanio do sprzedania.

Do sprzedania są następujące przedmioty garderoby męzkiej:

zimowe paleto z futrzanym kołnierzem, ubranie sportowe razem z owijaczami (Wickelgamaschen) i buty czarne.

Wszystko w używanym stanie.

Dowiedzieć się można w ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

Kawaler w starszym wieku poszukuję od zaraz lub później posadę jako

gospodarz

na majątku lub gospodarstwie.

Zgłoszenia pod lit. E. S. 141 do ekspedycji. Gaz.

Doskonałego stelmacha

od zaraz

poszukuje

Majątek Górka pod Kwidzynem.

Krowa

7-letnia, dobra dójka, wysoko cielna, jest na sprzedaż

Andrzej Baczewski, Stare Marcinkowo.

Telefon 531. **Rybny Rynek**

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

zaopatrzona jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.